Rok VIII

Nr. 200

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Róży z Limy.
Piątek: Rajmunda.

CHOJNICE, piątek dnia 31. sierpnia 1928 r.

Słońca wschód 5.07 zachód 18.53
Księżyca wschód 18.54 zach 3.21

Współczesne Chiny.

Niedawno pisaliśmy, że zwycięsca i twórca obecnego rządu chińskiego Czangkaiszek, powiedział, że Chiny będą miały za 15 lat armję, liczącą pół miljarda żołnierzy. Możemy sobie wyobrazić, co to się dziać może w Azji, gdyby w międzyczasie nie usuwano z drogi wszelkich zapalnych materjałów, któreby tam mogły wojnę wywołać.

Ostatnia ciężka wojna domowa doprowadziła do zjednoczenia Chin. Czy obecny rząd chiński siedzi już mocno w siodle, niewiadomo. Należy to od niejednego z tych generałów, którzy rząd ten popierali i do zwycięstwa mu dopomogli, a dalej od przeciwników rozmaitych. Dopóki naród chiński nie przyzwyczai się szanować jednego rządu, dopóty każdy ambitny generał, który czuje się upośledzony, a ma pieniądze. będzie mógł na własną rękę zdobywać żołnierzy i prowadzić wojnę domową. Inna to jednak rzecz będzie, gdyby rząd obecny się umocnił i zaprowadził bitne wojsko. Wówczas zdoła sobie radzić z wszelkiemi rebeljami domowemi i niełatwo będzie go usunąć. A na założenie takiego bitego wojska się zanosi. Rząd obecny szuka już pieniędzy w Ameryce na porządne zagospodarowanie się, a przedewszystkiem na utrzymanie wojska, na którem by mógł się oprzeć i umocnić. Zyskuje też już na powadze, ponieważ państwo amerykańskie i państwa europejskie wchodzą z nim w układy, co świadczy, że wierzą w jego istnienie, a przynajmniej zależy im na tem, ażeby w Chinach utrzymał się nareszcie jakiś porządek.

Wszystkie wielkie mocarstwa zaczynają się ubiegać o względy obecnego rządu chińskiego i godzą się na te jego życzenia, które się odnoszą do niego jako do roli gospodarza własnego kraju. Znoszą zatem wszelkie rozporządzenia, które pozwalały im dotąd gospodarzyć w Chinach, jak we własnym kraju i pragną Chinom przyznać równouprawnienie w rodzinie narodów świata. Zamierzają zatem oddać rządowi chińskiemu zwierzchnika nad swemi siedzibami, które miały dotąd dla siebie osobne części w miastach i posiadały eksterytorjalność czyli nietykalność, postanowili oddać obcych obywateli pod chińskie sądownictwo, zgodzić się na władzę Chin przy ustanawianiu ceł na zagraniczne towary i na skasowanie kontroli obcych państw nad głównemi źródłami państwa chińskiego, jak cła morskie i sól. Dalej zamierzają państwa obce wycofać z Chin swe oddziały wojskowe i okręty morskie, jednem słowem Chiny mają być odtąd nieograniczonym gospodarzem we własnym kraju.

Państwa zaczynają się godzić jedno za drugiem na nowe układy handlowe z Chinami. Ameryka pod tym względem rozpoczęła. Za nią niebawem pójdzie Anglja, Francja, Włochy, Niemcyitd. Jednem słowem państwa europejskie wierzą w nowy rząd chiński i mają do niego zaufanie, że zdoła w kraju zaprowadzić ład i porządek.

Ale tego ładu i porządku lęka się Japonja i pomiędzy nią a Chinami dojdzie prędzej czy później do wojny o Mandżurję.Krajten jest prow.chińską, ale przylega do Japonji i rozwijał się w ostatnich kilkudziesięciu latach podczas rozgardjaszu w Chinach pod zarządem Japonji. Rząd japoński wyzyskał nieład w Chinach, ażeby sobie Mandżurję przywłaszczyć i byłyby ją sobie zupełnie nawet z nazwiska przywłaszczył, gdyby mu nie było to dziło zawikłania z Chinami a przedewszystkiem z Ameryką, której potęga japońska staje się niewygodną, zwłaszcza na Oceanie Spokojnym.

O Mandżurję toczy się obecnie walka. Rząd chiński domaga się jej z powrotem, Japonja o tem nie chce słyszeć. Nie można się dziwić. Prowincja ta rozwinęła się pod rządami Japonji ogromnie. W przeciągu ostatnich 30 lat ludność jej powiększyła się z 6 — 7 miljonów na 26 miljonów, a więc o pięć razy. Stała się ona dla Japonji dostawcą żywności i surowców, niejako śpichlerzem, którego Japonja nie chce się wyrzec. Jeden z miarodajnych polityków japońskich pisał swego czasu, że Mandżurja jest źródłem narodowego życia i narodowego pokoju dla Japonji.

Wojna zatem, która się w przyszłości rozegrałaby, nie rozegra się w Japonji, ani na morzu pomiędzy Japonją a Ameryką, lecz w Mandżurji. Japonja pod żadnym warunkiem Mandżurji Chinom nie wyda i czyni wszystko, ażeby pozyskać dla siebie obecnego jej wielkorządzcę Czangsilianga, syna zmarłego Czangtsolina. Tymczasem Chiny Mandżurji zrzec się nie myślą. Na razie nie wiad. na czem się skończy. Ponieważ tak jedno jak drugie państwo lęka się odpowiedzialności za przebieg wojny, więc być może, że skończy się na razie jakimś kompromisem, jakiemiś wzajemnemi ustępstwami. Gdyby jednak Japonja obstawała wówczas wojna byłaby nieunikniona. Jest zaś bardzo wątpliwem, czy obce państwa nie wmięszałyby się do sprawy.

Rząd polski wydala podżegaczy komunistycznych

Rząd polski widział się zmuszony wydalić z granic państwa polskiego kilku wychodźców rosyjskich w interesie dobra publicznego i państwowego. Rząd polski zrobił to : ostateczności. Darem nie bowiem kilkakrotnie ostrzegał działaczy komunistycznych, że nie ścierpi nieobliczalnych wybryków, narażających na szwank dobre imię i dobre sąsiedztwo państwa, na którem mu bardzo zależy. Pomiędzy wydalonemi z granic państwa znajdzie się również kilku przywódców organizacyj komunistycznych.

Jak się zapatrują sowiety na pakt Kelloga?

Urzędowa gazeta rządu sowieckiego „Izwiestja“ powiada, że pakt Kelloga nie zmieni dotychczasowego położenia na świecie. Nie zmieni ani stosunków sowietów do innych państw europejskich, nie zmieni dalej naprężenia pomiędzy Francją a Włochami z jednej, a Jugosławji z Włochami z drugiej strony. Nie zmieni dalej zwłaszcza naprężenia pomiędzy Niemcami a Francją i innemi państwami. A nie zmieni tego wszystkiego poprostu dla tego, że nie mówi nic o rozbrojeniu. Mówi o pokoju wieczystym, ale równocześnie nie przeszkadza zbrojeniom. Dopóki zatem nie rozpocznie się naprawa narodów pod względem choćby powolnego ale za to systematycznego i regularnego rozbrojenia, pozostanie pakt martwą literą.

W końcu zapowiada urzędowy pisarz sowiecki, że wobec tego wszystkiego dadzą sowiety na zaproszenie do przystąpienia do paktu taką odpowiedź, jaką wymagają żywotne interesy robotników i włościan tak Rosji jak i świata całego.

WAŻNE WIADOMOŚCI

Lot naokoło Polski.

Pułkownik Ocetkiewicz, sekretarz wojewódzki Ligi Obrony Pow. Państwa w Krakowie postanowił wraz z pilotem Langem urządzić w czasie od 2 — 9 września rb. lot naokoło Polski na przestrzeni 3200 km. Lot rozpocznie się w Kielcach i wyruszy przez Kraków do Katowic, w następnym dniu zwiedzony zostanie Poznań. W zwiedzanych miastach zostaną nawiązane stosunki z miejscowymi Komitetami Ligi.

Omawianie ważnych spraw wybrzeża morskiego.

Pod przewodnictwem naczelnika wydziału dla spraw wybrzeża p. Łęgowskiego odbyło się w poniedziałek 27. bm. we Wejherowie posiedzenie komisji. Omawiano szeroko rozmaite braki naszego wybrzeża. Należałoby przedewszystkiem szukać sposobów na zainteresowanie zagranicy naszem wybrzeżem pomorskiem. Następnie postanowiono rozpisać konkurs na rozbudowę wybrzeża, który ma zostać na wiosnę przyszłego roku rozstrzygnięty. Przyszłe posiedzenie komisji odbędzie się 8 października br. na Helu.

Pożegnanie posłów.

Niemieccy posłowie, którzy uczestniczyli w zjeździe unji międzyparlamentarnej w Berlinie, wydali we wtorek ucztę na cześć kolego w ze zagranicznych, na której byli przedstawiciele rządu, władz miasta Berlina i inni. Przemówienia wygłosili posłowie z Francji, Anglji, Japonji, Szwecji i Rumunji.

Sekretarz Kellog w powrocie do Ameryki.

Sekretarz Stanu Kellog odjechał w środę rano o 8 godz. na krążowniku „Detroit“ do Hawru, skąd zawinie nasamprzód do Irlandji.

Straszny grad.

Z powiatu skolskiego w Małopolsce donoszą o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych przez grady.

Padał tam grad wielkości kurzych jaj, a nawet padały kawały lodu, o wadze dwóch kilogramów. Szkody są wielkie, bo grad zniszczył przeszło 50 proc. plonów.

Ciekawem jest, że po rozbiciu jednej z gałek gradowych znaleziono w niej spłaszczone kamyki niewiadomego pochodzenia. Zostały one oddane do zbadania przez geologów.

Zakaz przywozu pszenicy i żyta.

„Dziennik Ustaw“ w numerze z dnia 28 b. m. przynosi rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu do Polski pszenicy i żyta.

Zakaz obowiązuje od 1 września br.

Sekretarz Stanu Kellog w drodze do Ameryki.

W czwartek przybędzie amerykański sekretarz Stanu Kellog w towarzystwie Prezydenta Irlandji Cosgrave do Kingstown w hrabstwie Cork, gdzie zostanie uroczyście powitany. Stamtąd pojedzie do stolicy Irlandji Dublina, gdzie nastąpi szereg uroczystych przyjęć. Miasto to zamianuje go swym honorowym obywatelem.

Minister Stresemann ma ustąpić.

Niemiecka „Welt am Montag“ twierdzi, że dni urzędowania ministra Stresemanna są policzone z powodu pogorszenia się jego stanu zdrowia. Obsadzenie stanowiska nowym ministerm ma nastąpić przy końcu października.

Straszne nieszczęście.

W poniedziałek jadący z Kołomyj i przez Przeczeniżyn pociąg zderzył się po południu po czwartej godzinie z furmanką niejakiego Stefana Primacuga i Stanisława Hrodczuka. Primaczugowi zostały odcięte obie nogi, Hrodczuk został straszliwie pokaleczony. Obaj zostali odstawieni do lazaretu.

Znieważenie francuskich oficerów.

W Sondernheim nad Renem znieważył robotnik niemiecki 2 francuskich oficerów, stojących tam załogą i został przyaresztowany i odstawiony do więzienia wojennego w Landau.

Separatyści niemieccy z Alzacji.

Po raz pierwszy od chwili wcielenia Alzacji i Lotaryngji do Francji przybędą do Genewy na zjazd mniejszościowy niemieccy separatyści. Niemieckie gazety podają tę wiadomość ze zadowoleniem, dodając, że w Alzacji i Lotaryngji szerzy się ruch antyfrancuski.

Układy pomiędzy rządami japońskim i chińskim.

Rząd japoński zgodził się na rewizję dotychczasowej umowy, istniejącej pomiędzy obydwoma krajami. Widać, że oba rządy starają się unikać zatargów pomiędzy sobą.

Achmed Zogu nie jest jeszcze królem.

Pogłoski o okrzyknięciu nowego króla albańskiego królestwa okazały się przedwczesne. Dopiero w poniedziałek można było przystąpić do zbadania mandatów posłów zgromadzenia narodowego, poczem zgromadzenie będzie mogło przystąpić do zmiany konstytucji.

Uroczyste obwieszczenie Achmeda Zogu królem nastąpić miało w środę.

Według dalszych wiadomości ma się rozstrzygnąć sprawa zmiany konstytucji na rzecz monarchji i obwoł. Achmeda Zogu król. w czwartek i sobotę. Równocześnie są pogłoski, że ujawniły się jakieś trudności w okrzyknięciu królem Achmeda Zogu.

SPRAWY POLSKIE.

III. POMORSKA WYSTAWA DROBIU, KRÓLIKÓW I GOŁĘBI.

Wzorem ubiegłych lat urządza Pomorska Izba Rolnicza i w tym roku III. Pomorską Wystawę Drobiu, Królików i Gołębi w Toruniu w czasie od 16 — 19 listopada br.

Hodowla drobiu, a zwłaszcza kur zaczyna budzić wśród warstw rolniczych coraz większe zainteresowanie, ze względu na korzyści, jakie racjonalnie prowadzona hodowla przynosi.

Ta napozór drobna gałąź produkcji rolniczej odgrywa dzisiaj bardzo poważną rolę w życiu gospodarczem i ma pierwszorzędne znaczenie, nietylko dla jednostek zajmujących się hodowlą drobiu lecz także i dla bilansu handlowego. Państwa przez wywóz produktów drobiowych, a jaj w pierwszym rzędzie.

Wartość wywiezionych w roku 1926 jaj i innych produktów jak pierza, drobiu żywego i bitego równała się wartości wywiezionych 3 główniejszych płodów rolniczych tj.żyta, pszenicy i jęczmienia razem wziętych (jaj i produktów drobiowych za 78,171,000 zł w złocie, zbóż za 79.026,000 zł w złocie. W roku 1927 jaj za 97271000 zł w złocie zbóż za 96,974 zł w złocie.)

Stwierdzając pocieszający fakt, że w miarę wzrostu zainteresowania się w dziedzinie hodowli drobiu, postępujemy szybko naprzód tak, że wkrótce możemy dorównać nietylko państwom za granicznym, lecz je nawet prześcignąć, o ile na tę gałąź produkcji wszyscy rolnicy zwrócą należytą uwagę. Dowodem tego są piękne nieraz eksponaty na wystawach drobiowych, urządzonych w różnych częściach kraju.

Pomorska Wystawa Drobiu da hodowcom krajowym możność zapoznania się bliżej, z posiadanym materjałem hodowlanym — hodowcy pomorscy będą mieli okazję do zaprezentowania swego dorobku i postępu w pracy hodowlanej.

Oprócz żywych eksponatów drobiu, królików i gołębi, przewidziany jest bogaty dział nowoczesnych środków pomocnicznych w hodowli i naukowych.

Pozatem połączona będzie z Wystawą sprzedaż drobiu aby rolnicy i hodowcy dążący do poprawienia stanu swej hodowli mieli sposobność za kupienia odpowiedniego materjału rasowego.

Pragnący uczestniczyć w III Pomorskiej Wystawie Drobiu zechcą się zgłaszać do Wydziału Inwentarza Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40 do dnia 15 września br. skąd otrzymają bezpłatnie odnośne deklaracje i regulaminy wystawy.

MODLITWA POLSKA ŚLĄZAKÓW OPOLSKICH.
Księża polscy umacniają wiernych.

Z krainy, jęczącej w niewoli niemieckiej, dochodzi nas głos bólu. Z niewyzwolonej ziemi górnośląskiej idą w niebiosy wołania o zmiłowanie. Polscy księża katoliccy, widząc niemczącą robotę władz, ogłaszają w „Nowinach Codziennych" (nr-190), wychodzących w Opolu, gorącą i rzewną modlitwę.

Proszą wiernych, ażeby często słali do Boga błagalne słowa, wzorowane na modlitwie Marchodeusza. Któż się nie rozrzewni i komu łza nie zwilży oka, gdy przeczyta tę modlitewną skargę:

— „Panie Boże, Królu Wszechmogący. w Twojej mocy jest wszystko położone, i niemasz, ktoby się mógł sprzeciwić woli Twojej, jeśli chcesz zachować nas. Tyś stworzył niebo i ziemię. Ty jesteś Panem wszystkich!

A teraz Panie, zmiłuj się nad ludem Twoim, bo nas chcą wynarodwić ci, co nas nie miłują. Nie gardź cząstką Twoją. którąś z inszemi narodami też do prawdziwej wiary raczył powołać.

Wysłuchaj próśbę naszą a bądź miłościw dziale Twemu, a obróć żałobę naszą w radość i daj, abyśmy tem pozostając, czemeśmy się narodzili, chwalili Imię Twoje Panie! nie zamykaj ust Tobie śpiewających. Amem. —

Św. Jacku. błog. Czesławie, błog. Bronisławo, przyczyń się za nami". —

Do tej pięknej, wzniosłej modlitwy dołączona jest męczeńska prośba prześladowanego narodu, który żyć musi poza granicami wskrzeszonej Polski. Odbierają mu język, przemocą niemczą, więc z głębi serca woła:

— „O Panie, nie zamykaj ust o Tobie śpiewających" to jest:

Nie dopuszczaj, Panie, aby całkiem znikła polska mowa z naszej ojczystej ziemi! Nie dopuszczaj, aby zamilknąć miała nasza mowa, w której ewangelja Syna Twojego na ziemi naszej opowiadana była od początku! Nie dopuszczaj, żeby tu kiedy zamilkły zupełnie nasze piękne pieśni polskie Tobie na cześć i na cześć Najśw. Matki Twojej śpiewane, te Godzinki, te nieszpory, te Gorzkie Żale!"

NIEMCY SKUBIĄ NIEŹLE NIEDŹWIEDZIA LITEWSKIEGO.

Poseł litewski Sidikauskas stara się podobno o uzyskanie politycznych korzyści od rządu niemieckiego w zamian za ustępstwa gospodarcze, które porobił rząd litewski Niemcom przy zawarciu traktatu handlowego. Te ustępstwa polegają na tem, że Litwa nie może do Niemiec wywozić swego mięsa i bydła, za to Niemcy mają zupełną swobodę dowozu towarów. W zamian za to ustępstwo ma rząd niemiecki pomagać Litwie pracować przeciw Polsce w Lidze Narodów. Litewskie pismo chrześcijańsko - demokratyczne „Ritas" powiada, że teraźniejszy traktat handlowy litewsko - niemiecki jest znacznie gorszy od poprzedniego. Wierzymy! Niemcy umieją robić interes na tych, którzy chcą odrabiać ich interesy. Ani się Litwa spostrzeże, jak przy pomocy p. Waldemarasa znajdzie się pod zupełnymi wpływami Niemiec. Kupcy i handlarze będą na Litwie jak u siebie w domu, będą uprawiali agitację za oderwaniem Kłajpedy od Litwy, uzależnią całą Litwę gospodarczo od siebie i od Prus Wschodnich, a wówczas jest Litwa w niemieckim potrzasku. Biedni Litwini! Wilno polskie tak ich oślepiło, że nie widzą, jak się zaprzedają Niemcom. Spodziewać się należy, że przejrzą jeszcze nie zapóźno.

ZE ŚWIATA.

NOWE KRÓLESTWO ALBAŃSKIE.

Obecny król albański Achmed Zogu, czyli jak się przezwał jako król Skanderbeg III, był sobie jeszcze kilka lat temu prostym wójtem wiejskim gdzieś tam w zapadłej wiosce środkowej Albanji.

Pochodzi on ze starej książęcej rodziny Zogolli, która należy do najstarszych rodów albańskich, od stuleci panujących nad tymi szczepami.

Achmed Zogu otrzymał zaledwie domowe wykształcenie oraz ukończył trzy klasy licealne w Konstantynopolu. Czego jednak nie dała mu nauka, tego dopełnił żywy umysł i wrodzone zdolności modego a.

Rodzina Zogollich była początkowo wyznania chrześcijańskiego, jednak zczasem jak i wszyscy wybitniejsi urzędnicy pod panowaniem Turków, zmieniła swą religję na mahometańską.

Jego karjera polityczna rozpoczęła się z r. 1921. Mając 26 lat został ministerm spraw wewnętrznych, a w rok później prezydentem ministrów. I od tego czasu panuje niepodzielnie, osięgając niebawem najwyższą władzę Prezydenta, zamieniając ją obecnie na godność króla.

Przyjął nazwę Skanderbega, ponieważ Skanderbegowie byli bohaterami ludu albańskiego w średniowieczu. Im to powiodło się zrzucić z kraju

J G-ski.

Rys historyczny parafji „Borzyszkowskiej".

VII.

Lipnica.

Na 38 klm. szosy chojnicko - bytowskiej, leży stara wieś szlachecka Lipienice, dziś zw. Lipnica. Wieś ta była w zaraniu dziejów, wraz z Ostrowitem, własnością jednego dziedzica, który zamieszkiwał pono, znany nam z poprzedniego artykułu „Ostrów", wysepkę, znajdującą się w jeziorze Trzebielsko. Ten to dziedzic miał dwóch synów, z których jednemu dał Ostrowite, zaś drugiemu — Lipnicę. Oczywiście, dokumentnego potwierdzenia powyższych wywodów brak, lecz badanie dziejów tych dwóch wsi, każą przypuszczać że istotnie tak być musiało, skoro jasnem jest, iż obszary „dawnej" wsi Ostrowite, wchodziły daleko w głąb ziem, należących do dzisiejszej Lipnicy. Powtóre, słupy wodne, do dziś dnia widoczne w jeziorze Trzebielsko, (o czem już przy Ostrowitem była wzmianka) rzekomo nosiły most, łączący Ostrów z brzegiem jeziora. Na tym Ostrowie znajdować się miało mieszkanie tego pierwotnego dziedzica, który rządził obszarami wspomnianych dwóch wsi. Na mieszkach dzisiejszego Ostrowitego i Lipnicy, osadził wspomniany dziedzic, jak i później jego synowie, swoich sług i ciurów, którzy stanowili pierwszych mieszkańców, wymienionych miejscowości, polując w niedostępnych lasach, pełnych dzikiego zwierza, jak również łowiąc ryby, których mnóstwo żyło w okolicznych wodach. Tym sposobem powstały zaczątki danych wiosek, a dopiero „właściwe" założenie nastąpiło później, dzięki przywilejom, udzielanym przez różnych suwerenów wysłużonym i odznaczonym rycerzom - szlachcicom. Obszar wioski Lipnica wynosi ogółem trzydzieści włók. Nazwa tej wsi wywodzi się od lip, które tworząc oazę, w większej mierze zaścielały istotnie obszar dzisiejszej gminy Lipnica, jak również częściowo spotykać było je można na wzniesieniu brzegów jeziora: Głęboczek i Lipionek.

Pierwszy przywilej na tę wieś udzielił wielki mistrz krzyżacki Wynryk de Knippenrode 1366 r., pierwotnemu dziedzicowi Henrykowi z Tabach, zwierzchnikowi, czyli staroście człuchowskiemu, a król polski Zygmunt I roku 1526 potwierdził go. Zgodnie z treścią tego przywileju, zamieszkiwali już wówczas w Lipnicy następujący posiedziciele: Wawrzyniec i Stefan Wnuk, Jakób Krzymi czyli Pupka, Jan Krayk, Piotr i Jakób Ottha, Jerzy i Mikołaj Pych, Mikołaj Pasątka, Marcin Żak, Marcin Suchy, Michał i Jakób Jant.

Zatem wieś Lipnica jest gniazdem tych rodzin, które z przytoczonego przywileju wynikają, a więc: Otthów, Krzymików czyli Pupków, Wnuków, Kraykòw, Pychów, Pażątków, Żaków, Suchych, Jantów - Lipińskich a nadto Rymonów-Lipińskich, którzy tu dopiero w roku 1526 się osiedlili. Zachodzą również jeszcze Zdunowie-Lipińscy, jednakże nie jest stwierdzone, czy oni właśnie z tej Lipnicy (Lipieniec) wyszli. Od roku 1776 dziedzicem Lipnicy był Stanisław Pażątka-Lipiński, protoplasta zmarłego w naszych czasach ś. p. Teofila Pażątki - Lipińskiego, pierwszego wójta obwodu Lipnica, po odzyskaniu Niepodległości Polski. Jednakże wspomniany Stanisław Pażątka - Lipiński nie był już wówczas właścicielem całej Lipnicy, gdyż obok niego figurują jeszcze: Stanisław - Lipiński, Wawrzyniec Wysocki, Kazimierz Borzyszkowski, Maciej Sikorski, Adam Lipiński, Jakób Kiedrowski, Barbara Lipińska, Piotr Lipiński i Maciej Lipiński. Nadmienić wypada, że na gruntach lipnickich, spotykają się popielnice, to zn. urny, w których złożono popiół, uzyskany ze spalenia ciał umarłych w dawnych czasach pogańskich. Wymienione urny, czyli popielnice spotykano na gruntach ś. p. Teofila Pażątki - Lipińskiego, dzisiaj Franciszka Rymona-Lipińskiego, jak również na gruntach ś. p. Fryderyka Wirkusa, dzisiaj Franciszka Rudnika, który kupił od wyżej wymienionego tę posiadłość kilka lat temu.

Lipnica posiada w swoich granicach następujące jeziora: Trzebielsko (znane nam już dawniej) Lipionek, Głęboczek i Osówek. To ostatnie leży w oddaleniu 3 klm. od wioski Lipnica na południowy zachód, niedaleko od osiedla Wielkie - Osowo. Dawną posiadłość ś. p. Teofila Pażątki - Lipińskiego zwano dawniej sądowizną, albowiem jej dziedzice brali udział w sądach ziemskich człuchowskich, jako sądowni, czyli asesorowie. Co do rozległości obszaru, była ona najważniejszą z całej wsi.

Nazwy pól są tu znane następujące: Leszczyna, Kapa, Wołkost (błoto pod Ostrowitem, z którego turbina wietrzna odprowadza wodę), Puścizna, Piwińczyzna i Dęby. Obecnie mamy w Lipnicy jeszcze większe rozdrobienie ziemi, przezco większa własność ziemska zupełnie upadła. Tak n. p. na dziedzictwie ś. p. Teofila Pażątki-Lipińskiego gospodaruje dzisiaj kilkunastu gospodarzy mniejszych, tak samo i na posiadłości ś. p. Fryderyka Wirkusa, który kilka lat przed wojną światową sprzedał część swojej posiadłości wyżej wspomn. Franciszkowi Rudnikowi, sam zaś pobudował sobie piękną osadę nad jeziorem Osówek, tuż nad granicą gruntów prądzyńskich nazywając ją z niemiecka: „Fritzerheim" (Osiedle Fryderykowe), które już od kilku lat znajduje się w potrójnych rękach.

Sama wieś Lipnica przedstawia się dziś imponująco. Szereg starych chat drewnianych, zastąpiono nowemi, masywnemi, co nadaje wsi odrębny charakter. Pod względem rozwoju gospodarczego podnosi się ta wieś znacznie, dzięki targom tygodniowym, które się od dwóch ostatnich lat tutaj odbywają. Oprócz tego odbywa się tutaj corocznie kilka jarmarków kramnych, jak również na bydło i konie. Od kilka już lat odbywają się tu roki sądowe, urzędują komisje poborowe i t. d. Komunikacja jest dogodna, dzięki szosie, która przechodzi przez Lipnicę z Chojnic do Bytowa. Kursuje tutaj autobus, z miejscem postoju w Lipnicy, odjeżdżając rano w kierunku Chojnic i wracając w godzinach popołudniowych.

jarzmo tureckich rządów.

Nasi monarchiści w Polsce mogą nowemu królowi albańskiemu pozazdrościć szczęścia. Oni oddawna po całej Europie szukają dla Polski króla i nie znaleźli go. A tymczasem albański wójt wiele nie gadał i został królem.

Obszar Albanji wynosi 305.539 kilometrów kwadratowych. Mieszkańców posiada ponad 750.000. Są to potomkowie Ilirów, którzy sami nazywają się Szkipetarami, czyli mieszkańcami skał. Dzielą się na szereg niezgodnych plemion. Najważniejszemi są Gegowie na północy i Tuskowie na południu. Większość (70 proc.) wyznaje mahometanizm. Katolicy, Mirydyci, (14 proc.), zgrupowani są na północy dokoła Scutari i Durazzo. Prawosławni (16 proc.) mieszkają przeważnie na południu. Albańczycy zajmują się głównie pasterstwem i rybołóstwem, wywoż- oliwę, owoc i tytoń. Posiadają niewyzyskane podłoża żelaza i węgla. Brak kolei żelaznych a drogi są bardzo liche.

KRAJ BEZ LITWINÓW.

Gazeta socjalistyczna „Danziger Volksstimme" zamieszcza ciekawe uwagi o Litwie. O wojsku litewskiem powiada, że ono jest może zdatne do odgrywania policji i żandarmów przy tłumieniu niepokojów wewnętrznych państwa, ale do prowadzenia jakiejś wojny ono się nie nadaje. Cała Litwa jest przytem dziwnym krajem. Jest to kraj bez Litwinów. W samej stolicy Litwy Kowna słychać język polski, rosyjski, czasem niemiecki, no i litewski. Ale bynajmniej niema się wrażenia, jakoby język litewski był językiem przodującym.

To tylko Waldemaras udaje wobec świata, że Litwa jest jednym z najżywotniejszych krajów na świecie. W gruncie rzeczy niema niczego pozatem.

Tak pisze niemiecka gazeta socjalistyczna. Powinna była jeszcze dodać, że to gardłowanie Waldemarasa dzieje się na komendę z Berlina, który dba o Litwę nieprzymierzając jak pies o piątą nogę, któremu jedynie chodzi o to, ażeby podszczuwać Litwę sztucznie na Polskę, ażeby ją trzymać w szachu i nie pozwolić jej rowijać się na wschodzie. Niemcy lękają się bowiem, że wówczas byliby odcięci tak d Prus Wschodnich, jak i od całego wschodu.

Płace rolne za sierpień w Poznańskiem.

Płacę robotników rolnych za sierpień już są obliczone. Ustaliła je — jak zawsze co miesiąc — specjalna komisja, złożona z przedstawicieli pracodawców z jednej strony a z przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z drugiej strony.

Jak widzicie, taryfa ta jest podpisana przez przedstawiciela Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. Piotra Winowskiego z Poznania.

Dzisiaj ogłaszamy taryfę sierpniową na województwo poznańskie (w Poznańskiem jest trochę inna taryfa niż na Pomorzu).

Pomorską taryfę na sierpień ogłosimy w jednym z nastęynych numerów.

W województwie poznańskiem dwa powiaty: inowrocławski i strzeliński mają inne płace dla ordynarjuszy.

Ordynarjusze w powiecie strzelińsk. i inowrocławskim	
Ręcznicy	11,52 zł.
Skotarze i stróże	12,97 zł.
Fornale	14,40 zł.
Włodarze i stangreci	14,40 zł.
Rzemieślnicy	17,29 zł.
Ordynarjusze w innych powiatach Poznańskiego.	
Ręczniacy	10,09 zł.
Skotarze i stróże	11,52 zł.
Fornale	12,97 zł.
Włodarze i stangreci	14,40 zł.
Rzemieślnicy	17,29 zł.
W całem województwie:	
Chałupnicy dziennie	3,08 zł.
Kobiety za 1 godzinę	0,35 zł.
Zaciąg (płaca dzienna:)	
Kategorja Ia — podługobustronnego porozumnienia	
Kat. Ib — chłopcy i dziewczęta od 15 do 16 lat	0,84 zł.
Kat. IIa — chłopcy i dziewczęta od 16 do 18lat	1,40 zł.
Kat. IIb — dziewczęta ponad lat 18	1,68 zł.
Kat. III — chłopcy od lat 18 do 21	1,96 zł.
Kat. IV — mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy	2.80 zł.
Robotnicy sezonowi miejscowi i pozamiejscow. dziennie:	
Kat. III — dziewczęta i chłopacy od 16 do 18	1,54 zł.
Kat. II — chłopacy od lat 18 do 21 wykonujący wszelką pracę męską, oraz dziewczyny ponad lat 18	1,96 zł.
Kat. I — mężczyźni ponad lat 21, wykonujący wszelką pracę męską i do kosy	3,08 zł.
Strawne wynosi w miesiącu sierpniu za całą dobę	2,80 zł.
za obiad	1,12 zł.
za kolację	0,56 zł.
Za sianie nawozów sztucznych od 1 morga	0,07 zł.

Poznań, dnia 21 sierpnia 1928 r.

Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych
Komisja Pracy:
(—) Schroder (—) Fragstein
Arbeitgeberverband:
(—) Dr. Sondermann.
Związek Robot. Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego:
(—) Piotr Winkowski.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Lotnicy francuscy Assolant i Leferre, którzy z lotniska w Le Bourget zamierzali w środę rano wystartować do lotu transatlantyckiego, odłożyli odlot z powodu niepogody do pierwszych dni września br.

—o—

Z południowych republik amerykańskich zgłosiły swe przystąpienie do paktu Kelloga Bolivia, Kuba i Peru.

—o—

Ułaskawił 3 zbrodniarzy Prezydent Łotwy, który w słynnym procesie o zdradę tajemnic państwowych jaki się toczył w Rzeżycy, skazani zosta li na śmierć. Wyrok na czwartego Korniłowicza został zatwierdzony.

—o—

Liga Narodów, oddział dla hygjeny, posłał do Grecji lekarza dr. Mackenzi, dla zbadania i zwalczania choroby, która jest rodzajem grypy.

—o—

47 ludzi zginęło na wyspie Haiti podczas ostatniej straszliwej burzy.

—o—

Północne Włochy zostały w środę nawiedzone okropną zawieruchą. Jest dużo zabitych.

—o—

Pod Port - Townsend w Stanie Washington w Ameryce nadpłynęły szczątki statku nadpowietrznego, w którym rozpoznano statek, który odpłynął w sobotę z brytyjskiej Columbji z 2 pilotami i kilku pasażerami.

—o—

Prezes jugosłowiańskich ministrów ks. Koroszec przyjęty został w środę w Bled na posłuchanie u króla.

—o—

Wspaniały statek wycieczkowy angielski Tella Polari przybił w środę do Sopotu z 200 angielskimi pasażerami.

—o—

O nowych powodziach donoszą ze Sybiru z nad Amuru. Miasto Seja jest pod wodą zaś miasto Chabarowsk jest zagrożone.

—o—

Zamordowany został w nocy na wtorek burmistrz Łowicza Łukasz Janota. Zwłoki znaleziono na polu pod Różycami. Przyczyna morderstwa jest dotąd zagadkową.

—o—

W Pilc skazano na pół roku pewnego Austrjaka, który 30 Niemców zwerbował do francuskiej Legji cudzoziemskiej w Algierze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 30 sierpnia 1928 r.

— **Licytacja drzewa.** Na publicznej licytacji sprzedaje nadleśnictwo Giełdon za gotówkę w czwartek 6 września o godz. 9 rano w lokalu p. Jankowskiego w Męcikale drzewo na opał z rewiru ostrowskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** We wtorek, dnia 4 września b. r. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku obrad stoi 7 punktów. M. i. nastąpi zaprzysiężenie i wprowadzenie w urząd ponownie wybranych członków Magistratu p. p. Kunowskiego i Stamm'a oraz nowego członka dyr. Kasy chorych p. Bonina.

Na miejsce ustępującego radnego Bonina wprowadzony i zobowiązany zostanie p. Remus, członek frakcji Nar. Partji Rob.

— **Nasze pomniki.** Coraz to cześciej wspomina się nadchodzące uroczystości z okazji „Dziesięciolecia Polski Odrodzonej", które naród cały obchodzić zamierza jaknajokazalej. Oczywiście, że nie dziś już pora na ustalenie programów, atoli na jedno już dziś uwagę zwrócić chcielibyśmy. Mamy na myśli sprawę naszych pomników pozaborczych.

Im więcej miasto dba o porządek i czystość — a stwierdzić można tu znaczne postępy — tem więcej rażą nasze „pomniki".

Nędznie wprost wygląda pomnik przed szkołą powszechną przy ul. Człuchowskiej, nad szlakiem tranzytowym. Czy tak trudno o zmianę ku lepszemu? Są kamienie, istnieje jeszcze medalon, który przetopić można a projekt artystycznego dzieła dostarczyć mógłby Związek Artystów Plastyków w Grudziądzu, Warszawie lub Krakowie

Do tego niewielki stosunkowo nakłak pieniędzy i dobrej woli, a stanie na miejscu obeliska, stawiony na pamiątkę wrago cywilizacji, pomnik ku czci myśliciela wielkiego i pedagoga Stan. Konarskiego (1700—1773). Boć to Polska Odrodzona więcej zawdzięcza oświacie i uświadomieniu, niż orężu.

Jest i będzie wszystko, brakuje jedynie głowy, którą myśl podaną — wreszcie wcale nie nową — w czyn wprowadzi. Może przyczynią się do tego dzieła Magistrat, władze szkolne i — „Tow. Upiększenia Miasta".

I pomnik na placu Jagiellońskim niewielkim kosztem da się do tego czasu odnowić i doczekałby się niewątpliwie w takim razie też przeznaczonego dlań „Białego Orła".

Najmniej razi postument na pl. Król. Jadwigi. Spełni on swój cel jeszcze przez pewien czas, aż godne miastu naszemu dzieło zastąpi jego miejsce. Ale życzylibyśmy sobie, oby stało się i to w jaknajbliższej przyszłości. (u)

— **Wydzierżawienie roli leśnej.** Państwowe nadleśnictwo w Rytlu zamierza 5 września o 9 godz. rona wydzierżawić drogą osobistej licytacji na 6 lat grunta leśne pod uprawę lub na łąkę. Bliższych wiadomości zaciągnąć można w nadleśnictwie w dniu licytacji.

— **Przy wzrastającym** ciągle ruchu samochodowym zdarza się teraz często, że samochody przejeżdżają ulice naszego miasta w godzinach wieczornych przy pełnem oświetleniu. W myśl przepisów jest to wzbronione. I słusznie. Rażące światło nie tylko przytępia wzrok, lecz przy skrętach, których w Chojnicach nie brak, spowodować może desorjentację przechodniów lub spłoszenie się koni. Nie trudno więc w takich wypadkach o nieszczęście. Może odpowiedne władze przypomną właśc. i szoferom samochodów odnośne przepisy. (u)

— **Kurs nakrywania stołu,** podawania oraz sporządzania zimnej kuchni i pieczywa rozpocznie się, jak już podaliśmy, w poniedziałek dnia 3-go września b. r. Aby zadośćuczynić ogólnemu życzeniu, odbędą się lekcje w godzinach wieczorowych i to dwa razy tygodniowo od godz. 20 — 22-iej. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze p. A. Koperska Człuchowska 14 I.

— **Rodzice są odpowiedzialni za występki małoletnich.** Władze administracyjne wyjaśniły okólnikiem urzędom państwowym i samorządowym, że w wypadku przekroczeń administracyjnych, popełnionych przez małoletnich, pociągani mają być do odpowiedzialności rodzice. Wszelkie skutki, wynikające z tytułu zasądzenia karno-administracyjnego, ponoszą rodzice.

— **Poczciwy złodziej, chciał żywić miodem pruskiego landrata.** Swego czasu donośil.o kradzieży centnara miodu. Zdawało się, że tak słodka rzecz rozpłynie się i śladu po niej nie pozostanie, zanim śledztwo coś wykryje. A tymczasem stało się inaczej. Oto dowiadujemy się, że złodziej ukrył miód w ciekawem miejscu, bo na grobie jednego z dawniejszych chojnickich pruskich landratów. Znaleziono tam jeszcze około 25 funtów, resztą dzielił się porządny złodziej z nieboszczykiem, bo pozostawiał miód na jego bez płatnej opiece a sam zawsze dochodził, ażeby skarżąc się nieboszczykowi na swą dolę, osładzać sobie przy tej okazji życie.

W Brzeźnie, pow. chojnicki odbędzie się we wtorek 4. września, jarmark kramny i targ na bydło i konie.

Z WOJEWÓDZTWA.

Wiele. (Przyjęcie do Pierwszej Kom. św..) W niedzielę odbyła się tutaj uroczystość przyjęcia dzieci do Pierwszej Kom. świętej. W uroczystej procesji, przy udziale 4 księży, wprowadzono dzieci w liczbie 78 do kościoła. Podczas mszy świętej śpiewały dzieci. Przed Komunją św. w bardzo serdecznych a podniosłych słowach przemówił do dzieci ks. wik. Grabański, stawiając dzieciom przed oczy duszy, jak wielkiej łaski udziela im Bóg, dając im Siebie samego. Po nabożeństwie udały się dzieci na wspólne śniadanie ofiarowane im przez ks. Prob. Wryczę, poczem nastąpiła wspólną fotografja Dzieci otrzymały piękny obraz ki pamiątkowe. (f)

— (Zebranie Sodalicji Żeńskiej.) W niedzielę po nabożeństwie odbyło się zebranie Sodalicji, na którem obecny był ks. rektor Skwierawski z Krakowa. W bardzo serdecznych słowach przemówił do druhen jak pracować mają nad uszlachetnieniem siebie i drugich. Prezeska wygłosiła odczyt. „Radość życia". Po omówieniu bieżących spraw jak wspólnej Komunji św. i abonowania „Młodej Polski", pieśnią i modlitwą zebranie zakończono. (f)

— (Zebranie Bractwa Dzieciątka Jezus.) W niedzielę po uroczystości dzieci do Pierwszej Kom św. odbyło się pod pdzewodnictw. czcig. ks. Prob. Wryczy zebranie „Bractwa Dzieciątka Jezus". Po odmówieniu modlitwy wygłosił czcig. ks. Prob. bardzo zajmujący wykład: „O znaczeniu poszczególnych rzeczy, oprzątów w kościele". Dzieci z wielkiem zainteresowaniem słuchały słów swego kochanego księdza proboszcza, przerzekając odtąd z większem nabożeństwem przychodzić do kościoła. Po odśpiewaniu pieśni: „Kiedyś o Jezu chodził po świecie" wspólną modlitwą zebranie zakończono. (f)

Brusy. Rak ziemniaczany. Jak już wiadomo, w ubiegłym roku w naszej okolicy pojawił się rak ziemniaczany. Ponieważ jest bardzo zaraźliwy, przeto sprowadzono kartofle z innych stron. W tym roku rozpoczęto poszukiwanie jeszcze energiczniej za rakiem niż w ubiegłym roku W Brusach znaleziono go w kilku miejscach na kartoflach. Najmniej znaleziono go na polach, na których rok po rok sadzono kartofle. Rozpoczęto zaraz energiczną pracę nad tępieniem raka ziemniaczaneg. To też kartofle, w których znaleziono raka, już się wybiera.

Ogorzeliny. Niezwykły wybryk natury można zaobserwować w sadzie jednego z miejscowych gospodarzy, gdzie zakwitła poraz drugi w tym roku czereśnia.

Wielka Komorza, pow. tucholski. (Budowa nowej szosy.) Sówka chojnówka, która grasowała w tutejszych lasach nie tylko, że zniszczyła całe obszary lasu, ale bezpośrednio była przyczyną i innych szkód. Mianowicie przez masowe wywożenie drzewa do stacji Tuchola, szosa została doszczętnie zrujnowana. Przejazd był bardzo utrudniony i przy przewożeniu większych ciężarów nawet niebezpieczny. To też wydział powiatowy uchwalił budowę nowej szosy na przestrzeni 5 klm. Kiełpin — Woziwoda. Obecnie praca wre w całej pełni. Zajętych jest około 20 robotników. Ugładzanie i wbijanie kamieni odbywa się za pomocą walca parowego, przez co praca postępuje szybko naprzód i wnet zostanie robota zakończon.

Konojady. (Dalsze szczegóły o katastrofie kolejowej w Konojadach.) W związku z katastrofą kolejową, jaka się wydarzyła w nocy z 23 na 24 bm. a o której już donosiliśmy, podają jeszcze następujące szczegóły:

Dyżurny ruchu Kozłowski, przepuszczając pociąg pośpieszny (kurjer Gdynia—Warszawa) w kierunku Brodnicy przez stację Konojady, za rychło przestawił zwrotnicę, tąk że pierwszą część pociągu skierował na prawidłowy tor, zaś ostatnie 3 wagony wpadły na tor poboczny, wskutek czego pociąg się rozerwał. Znajdujące się w szybkości 60 klm. na godzinę wagony wpadły na parowóz, stojący przed pociągiem osobowym w kierunku do Grudziądza. Zderzenie było ogromne. Parowóz z jednej strony zupełnie strzaskany, zaś 2 prawie nowe wagony 1 i 2 klasy rozbite. O sile uderzenia wagonów o parowóz świadczą wygięte i połamane szyny. Parowóz zwalił się na stronę,

wagony wryły się w ziemię na 80 ctm. Kierownik parowozu i palacz zdążyli z maszyny wyskoczyć. W uszkodzonych wagonach naliczono 13 lekko, przeważnie od ułamków szkła, rannych. Panika w wagonach była wielka, gdyż z rozbitego parowozu całe chmury pary wciskały się do wnętrza wagonów. Pasażerów z rozbitych wagonów umieszczono w pierwszej części pociągu. W tym właśnie kurjerze jechał również p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. Już o godz. 4.30 rano przybył na miejsce wypadku pociąg ratunkowy z Grudziądza.

Żabno, pow. starogardzki. Tow. Powst. i Woj., obejmujące Żabno - Krąg, Nowąwieś i Kokoszki, obchodzi w niedzielę 2 września uroczystość poświęcenia sztandaru. W przeddzień wieczorem będzie capstrzyk, w niedzielę zaś rano pobudka, potem przywitanie gości z różnych stron, pochód na uroczyste nabożeństwo, następnie defilada, wspólny obiad, wym. na łąkę, gdzie odbęd. skład. życzeń i wbijanie gwoździ i zabawa, w końcu przedstawienie sztuki „Carscy bohaterowie" i zabawa taneczna w dwuch lokalach.

Ręboszewo. (Utonięcie w bagnie.) Dwóch synów inwalidy Chrapkowskiego udało się do pewnego gospodarza po mleko, a dla skrócenia drogi wybrali się przez bagno, przyczem młodszy wpadł w topielisko. Starszy brat chciał uratować młodszego, sam wpadł przytem w bagno. Na krzyk o pomoc przybiegli ludzie, ale zdołano uratować tylko młodszego chłopczyka, starszy utonął.

Pokrzydowo. W tych dniach utopił się podczas kąpania w stawie miejskim uczeń gimnazjalny 4 klasy 14-letni Henryk Zowczak z Brodnicy.

Gdynia. (Szkielet z XV wieku.) W czasie rozkopywania ulicy Abrahama znaleziono szkielety, które rzeczoznawcy uznali za szkielety ludzi, pochodzące z roku 1414. W owym czasie na miejscu tem stał zamek rycerski. Dotychczas wykopano ponad 10 szkieletów.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8.88
Franki francuskie (100)	34,71
Franki szwajcarskie (100)	171,11
Funty angielskie (1 f.)	44.16
Korony czeskie (100 k.)	26,31
Liry italskie (100 lirów)	46,45
5 proc. pożyczka dolar.	93,00
6 proc. 19¹⁹/20	85,00
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,14
Złoty (100 złotych)	57,71
Przekazy na Warszawę („)	57,69
100 marek rentowych	122,666
1 funt	-

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Żyto nowe (suche)	34,75 - 36,25
Pszenica nowa	43,75—45,75
Jęczmień zimowy	32,50—34,50
Jęczmień brow.	36,00—38,00
Owies nowy.	32,00—33,50
Mąka ż. 65% wł. work.	—53,50
Mąka ż. 70% wł. work.	—51,50
Mąka p. 65% wł. work.	64,00—68,0
Ospa pszenna	27,00—28,00
Ospa żytnia	27,50—28,5
Rzepak	—

RUCH w TOWARZYSTWACH

TOW. ŚPIEWU „LUTNIA". W piątek 31 bm. o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu dla chóru mieszanego.
Zarząd.

TOW. HOD. DROBIU — CHOJNCE. Zebranie miesięczne, dnia 30. 8. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Engla.

ZWIĄZEK SAMODZIELNYCH KUPCÓW polskich w Chojnicach urządza w czwartek 30 bm. o 8 godz. wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie. Głównym porządkiem obrad będzie sprawa wyborów do przyszłej Izby Handlowo-Przemysłowej w Grudziądzu, stąd obecność wszystkich członków jest konieczną.
Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI

Obwieszczenie.

Przy wyborach uzupełniających do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach stwierdziła Rada Kasy Chorych na posiedzeniu w dniu 28. sierpnia 1928 r., wybór następujących pp. na członka:

ze strony pracodawców:
p. Dirksa Ulryka, właściciela dóbr z Kruszki
na zastępcę:
p. Fellmera Brunona mistrza piekarskiego z Chojnic.

ze strony ubezpieczonych:
na członków:
p. Narlocha Maksymiljana robotnika z Czerska
p. Ciesielskiego Ludwika robotnika z Brus
na zastępców:
p. Wróbel Jana robotnika z Czerska
p. Szultek Franciszka robotnika z Brus.

Chojnice, dnia 29. sierpnia 1928 r.
Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber